

Mateusz SZPYTMA

Instytut Pamięci Narodowej w Krakowie

mateusz.szpytma@ipn.gov.pl

RACZEJ KONIUNKTURALIZM NIŻ IDEALIZM

KILKA REFLEKSJI NA TEMAT „REALIZMU”

ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

I JEGO CZŁONKÓW

ABSTRACT Opportunism instead of idealism. Some reflections about the “realism” of the United Peasant Party and its members

The article deals with the functioning of the United Peasant Party during the years of the “People’s” Republic of Poland. The essays analyses the scholarly literature and the views of the researchers on the statute of the Party, as well as recounts the basic facts from its history between 1949 and 1989. The author based his findings on a detailed historical research on the operating of UPP in the Krakow region (1949-1956) and concluded that during the Stalinism period the party did not rise to the expectations of the Polish United Worker’s Party (PZPR), although it acted against the peasant’s cause. During the later times (1956-1989) it gained some independence but still served the interests of the PZPR. According to the author, the party’s membership was based mainly on opportunistic reasons. On the other hand, as an example of the realistic approach may serve the case of Stanisław Mierzwa.

Keywords: United Peasant Party, Polish United Worker’s Party, People’s Republic of Poland rural policy, Stanisław Mierzwa

Słowa kluczowe: Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, polityka rolna Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Stanisław Mierzwa

Kilkanaście lat temu Waldemar Paruch napisał: *Rozważania nad problemem wzorów Kosobowych polityków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego obecnie mogą mieć jedynie charakter wstępny*¹. Niestety od napisania tych słów badania dotyczące ZSL, w tym jego władz naczelnych, działaczy oraz członków, rozwinęły się w niewielkim stopniu. Zauważył to m.in. Jan Jachymek w wydanym niedawno czwartym tomie pracy *Represje wobec wsi i ruchu ludowego*, gdzie podsumował dotychczasową historiografię na temat ZSL oraz podał listę postulowanych zagadnień, które winny zostać podjęte przez historyków w tym zakresie. Obecnie nadal można stwierdzić, że badania nad historią ZSL są w początkującym stadium. Najlepiej zbadana jest rola Stronnictwa w systemie politycznym, co jest zasługą wspomnianego już Waldemara Parucha oraz Janusza Wrony².

Na wstępie warto podać kilka podstawowych faktów o Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym. Zostało ono powołane z inspiracji PZPR na tzw. Kongresie Zjednoczeniowym, obradującym w Warszawie od 27 do 29 listopada 1949 r. W jego wyniku w praktyce odgórnie włączono resztki PSL w skład SL, tworząc nowy byt polityczny. Funkcjonował on dokładnie 40 lat – rozwiązano go podczas XI Kongresu ZSL obradującego w dniach 26 i 27 listopada 1989 r., a w praktyce przekształcił się wówczas w PSL „Odrodzenie”. W maju 1990 r., w wyniku połączenia tego stronnictwa m.in. z „wilanowskim” PSL (grupującym dużą część żyjących działaczy PSL z lat 1945-1947) oraz z częścią struktur PSL „Solidarność”, powstało działające do dziś PSL³.

¹ W. Paruch, *Błądzenie po obrzeżach komunizmu – o politykach i działaczach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego*, [w:] *Pokolenia i portrety. Wzór osobowy ludowca w XX wieku*, red. nauk. A. Wójcik, W. Paruch, Lublin 2000, s. 133. Autor niniejszego artykułu obronił w 2012 r. pracę doktorską zatytułowaną „Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w województwie krakowskim 1949-1956. Geneza – Członkowie – Działalność”. Została ona ostatnio wydana pt. *ZSL w województwie krakowskim (1949-1956). Geneza – ludzie – działalność*, Kraków 2013. Autor poddał w niej analizie m.in. biografie członków ZSL w tych latach. Z tego więc okresu, a nie ciekawszych lat 1956-1989, posiada największą wiedzę.

² J. Jachymek, *Stan badań i postulaty badawcze nad dziejami Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (1949-1989)*, [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944-1989)*, t. 4: *Miedzy apologią a negacją*, red. nauk. J. Gmitruk, E. Leniart, Warszawa 2010, s. 11-19 (w tej pracy także literatura na temat ZSL); J. Wrona, *ZSL – rola i miejsce w systemie partyjnym PRL*, [w:] *Dzieje i przyszłość ruchu ludowego*, t. 2: *Polska Ludowa (1944/45–1989)*, red. nauk. W. Paruch, S. J. Pastuszka, R. Turkowski, Warszawa 2002, s. 415-441; tenże, *ZSL w systemie politycznym PRL*, [w:] *Dzieje partii i stronnictw chłopskich w Europie*, t. 2: *W podzielonej Europie*, red. J. R. Szaflik [i in.], Pułtusk– Warszawa 2007, s. 271-285; tenże, *System partyjny w Polsce 1944-1950. Miejsce, funkcje, relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1997; M. Szpytma, *Dorobek IPN w zakresie badania historii wsi i ruchu ludowego w latach 2000-2010* [w druku].

³ R. Turkowski, *Spory o miejsce Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w systemie politycznym PRL (1956-1970)*, „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego” 2005, nr 21, s. 45-84; J. Gmitruk, *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe 1949-1989. Formy dyskryminacji i ograniczania aktywności ludowców*, [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1956-1989). Materiały z konferencji naukowej, 27-28 listopada 2003 r. w Rzeszowie pt. „Wies i ruch ludowy a władza w PRL w latach 1956-1989”*, t. 2, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2004, s. 155-178; tenże, *Ruch ludowy w Polsce po 1989 r.*, [w:] *Dzieje partii...*, s. 493-499; S. Dąbrowski, *Od „okrągłego stołu” do utworzenia rządu T. Mazowieckiego, kierunki i efekty ewolucji politycznej w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym*, „Annales UMCS. Sectio K” 1999, Vol. 6, s. 315-323. Już po pierwszej redakcji niniejszego tekstu ukazały się materiały

Warto zaznaczyć, o jakiej grupie osób mowa. Dwa miesiące przed powstaniem ZSL w ewidencji SL było ponad 310 tys. członków, a w PSL ponad 44 tys. (tj. ok. 5% tego, co w okresie największego rozkwitu w połowie 1946 r., gdy PSL liczyło ok. 800 tys. osób)⁴. W wyniku czystek, a także niechęci znacznej części działaczy do dalszej działalności, ZSL w 1950 r. liczyło nie ponad 350 tys. członków, jak można byłoby się spodziewać, lecz 194 tys. Liczba ta jednak rosła i osiągnęła w 1956 r. 228 tys., w 1970 r. – 413 tys., w 1980 – 478 tys., a w czerwcu 1989 r. – 532 tys. Była to w przeważającej mierze organizacja chłopska – osoby uprawiające ziemię stanowiły w latach 1949-1989 pomiędzy 63% a 77% jej członków⁵. Najważniejszymi cezurami w historii Stronnictwa były zmiany w składach władz naczelnych. Prezesi ZSL, poza jednym wyjątkiem (w 1962 r.), zmieniali się wkrótce po tym, gdy następowały zmiany w kierownictwie PZPR. Na czele ZSL stało sześciu prezesów, w tym jeden z nich dwukrotnie. Byli to: Władysław Kowalski (1949-1956), Stefan Ignar (1956-1962 oraz 1981), Czesław Wycech (1962-1971), Stanisław Gucwa (1971-1981), Roman Malinowski (1981-1989) i Dominik Ludwiczak (1989).

Bogata historia (licząca się od końca XIX w.) organizacji politycznych ruchu ludowego pokazuje, że mimo ich różnorodności zwykle były to partie centrowe, centrolewicowe lub centroprawicowe. Wobec ich popularności w społeczeństwie, w celu ich osłabienia i zyskania poparcia społecznego, w okresie międzywojennym swoje partie „ludowe” próbowała też tworzyć sanacja oraz komuniści. Zwłaszcza jednak te, które powstały z inspiracji Komunistycznej Partii Polski, słusznie nie są powszechnie uznawane za partie ruchu ludowego, lecz komunistycznego, skierowane na wieś⁶. Warto zwrócić na to uwagę, gdyż istnieje problem, jak zakwalifikować ZSL, które głównie 1949-1956

z IV Kongresu Historyków Wsi i Ruchu Ludowego w Warszawie zatytułowane: *Wieś i ruch ludowy w Polsce i Europie*. W tomie 1 pt. *W kręgu historii i tradycji* (red. J. Gmitruk, A. Indraszczyk, Warszawa 2012), ukazało się kilka artykułów na temat ZSL: A. Pięta-Szawara, *Sylwetki polityków i działaczy elity Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w latach 1949-1956*, s. 421-434; W. Hładkiewicz, D. Koteluk, *Władze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego wobec przedwojennej i wojennej przeszłości działaczy chłopskich w województwie zielonogórskim w latach 1950-1956*, s. 575-581; R. Turkowski, *Ludowcy pod kierownictwem prezesa Stanisława Gucwy w okresie budowy „rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego” w Polsce (1971-1980)*, s. 583-605; B. Wagner, *Kultura wiejska – w kręgu polityki Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego*, s. 607-617; P. Popiel, *Udział Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w realizacji polityki rolnej państwa komunistycznego. Stosunek do spółdzielczości i organizacji rolniczych na przykładzie województwa warszawskiego*, s. 641-666; M. Bukała, *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w województwie rzeszowskim w latach 1985-1989 w materiałach Służby Bezpieczeństwa. Przyczynek do dziejów stronnictwa*, s. 707-719. Warto również zwrócić uwagę na najnowszy tekst J. Wróny, *PZPR a partie satelickie*, [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012, s. 138-168.

⁴ J. Gmitruk, *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe 1949-1989...*, s. 27.

⁵ Tamże, s. 30-31.

⁶ Mowa tu o Niezależnej Partii Chłopskiej i Zjednoczeniu Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”. Na ich temat szeroko pisze H. Cimek m.in. w pracach: *Legalne chłopskie partie rewolucyjne w drugiej Rzeczypospolitej*, Białystok 1988; *Poglądy Międzynarodówki Komunistycznej i Międzynarodówki Chłopskiej w sprawie politycznego ruchu chłopskiego*, [w:] *Sojusznicy i przeciwnicy ruchu ludowego 1895-1995*, red. J. Jachymek, Lublin 1996, s. 145-172.

odwoływało się m.in. do tradycji Niezależnej Partii Chłopskiej. ZSL był więc partią ludową czy komunistyczną? Autor niniejszego artykułu już w przeszłości postawił tezę na ten temat: *nie było ani partią polityczną, ani organizacją, którą można by nazwać ludową. Nie powstało ono także w wyniku zjednoczenia, bo przecież można mówić jedynie o odgórnym połączeniu. Z jego nazwą było podobnie jak z nazwą systemu panującego wówczas w Polsce, który nie był ani demokratyczny ani ludowy*⁷. Teza ta jednak dotyczyła lat 1949-1956; autor, pisząc o władzach, działaczach i członkach ZSL tego okresu, stara się także nie używać wobec nich określenia „ludowcy”.

Bardziej skomplikowana jest kwestia okresu 1956-1989. Można tu bowiem znaleźć argumenty za i przeciw, by mówić o ZSL jako o stronnictwie oraz jako o instytucji ruchu ludowego. Jako przykład pozytywnych – realistycznych działań w tym okresie nie sposób pominąć chociażby powołania w 1960 r. Zakładu Historii Ruchu Ludowego, którego działające do dziś Archiwum gromadziło i udostępniało bezcenne dokumenty także tych historycznych partii ludowych, które uznawano za *prawicowe i reakcyjne*⁸.

W literaturze naukowej ostrym recenzentem ZSL w całym okresie jego funkcjonowania jest wymieniony już wyżej Waldemar Paruch. Pisał on m.in.: *Umieszczanie ZSL w ruchu ludowym jest poznawczo działaniem nieuzasadnionym, dlatego też dla okresu Polski Ludowej uprawnione jest pisanie raczej o wzorze osobowym członka ZSL niż ludowca. Są zasadnicze różnice dotyczące myśli politycznej i interesów politycznych. Co do pierwszej – to ZSL było antytezą myśli politycznej ruchu ludowego, co do drugiej – to zostało powołane w celu działania na szkodę chłopów, czyli tradycyjnej bazy społecznej. [...] ZSL nie było klasyczną partią polityczną, a jego przywódcy nie spełniali roli polityków, bowiem nie uczestniczyli w sposób suwerenny w rozwiązywaniu konfliktów politycznych, lecz ograniczali się jedynie do biernego wykonywania decyzji podjętych poza ZSL. W konsekwencji więc można o nich powiedzieć, że nie byli politykami, lecz jedynie działaczami realizującymi wyznaczone z zewnątrz zadania*⁹. Inne zdanie na ten temat prezentuje Janusz Gmitruk, od wielu lat związany z Zakładem Historii Ruchu Ludowego. W 2004 r. pisał: *ZSL stało się „przetrwalnikiem” ruchu ludowego na 40 lat [...] poza okresem całkowitej transmisji PZPR na wieś w latach 1949-1956 – było partią, która pod kontrolą komunistów mniej lub bardziej koalicyjnie uczestniczyła we władzy i prowadziła działalność polityczną, aż do uzyskania całkowitej samodzielności pod koniec lat osiemdziesiątych. [...] Po kryzysie politycznym 1956 r. głównym zapleczem Stronnictwa byli działacze „Wici”, żołnierze BCh, [członkowie] PSL, którzy masowo wstąpili do ZSL. [...] Statut ZSL nie krępował przekonań religijnych, a program polityczny nie ograniczał działalności społecznej, oświatowej i kulturalnej. Wielu Polaków postrzegało ZSL jako par-*

⁷ M. Szpytma, *Zjednoczone? Stronnictwo? Ludowe? Geneza i działalność ZSL ze szczególnym uwzględnieniem okresu stalinowskiego*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 10-11, s. 77-78. O tym, że już wcześniej pojawiały się na ten temat głosy w publicystyce, pisze G. Nieć, *Między tradycją, historią a polityką. Ludowcy w okresie przełomu ustrojowego 1989-1991*, Kraków 2004, s. 74-75.

⁸ G. Nieć, *Między tradycją...*, s. 34.

⁹ W. Paruch, *Błądzenie po obrzeżach...*, s. 134. Krytycznie na ten temat pisze również B. Fedyszak-Radziejowska, *Stracone elity, zakwestionowane wartości. Społeczne aspekty doświadczeń mieszkańców wsi w latach 1944-1990*, [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944-1989)...*, s. 358-359.

cię opozycyjną o innym niż oficjalnie głoszony światopoglądzie i przekonaniach społeczno-politycznych¹⁰. Zaznacza on jednocześnie, że prawdziwą ocenę, czym w istocie było ZSL i jego działalność¹¹, będzie można wysnuć dopiero po pogłębionych badaniach źródłowych, ale z góry formułuje dosyć jednoznaczną tezę o działalności członków ZSL: [ZSL] to nie tylko oficjalna działalność jego władz, to także trudne do opisanía losy i zmagania wielu setek tysięcy szeregowych działaczy, którzy za cenę zachowania przekonań i ludowych poglądów świadomie wybrali rolę obywateli drugiej kategorii w państwie, którzy byli traktowani gorzej niż bezpartyjni – tych bowiem można było pozyskać do PZPR, zaś osoba, która wstąpiła do ZSL była już dla Partii stracona¹². Gmitruk podtrzymał to twierdzenie w listopadzie 2009 r. podczas prezentacji „Biuletynu IPN” poświęconego dziejom ruchu ludowego w Polsce, stwierdzając nawet, że w 2004 r. ZSL ocenił zbyt ostro¹³. Z poglądami Gmitruka zbieżna jest także opinia Jachymka: *Skoro Polska była niesuwerenna, PZPR była niesuwerenna, czy ZSL mogło być suwerenne? Biorąc pod uwagę uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne, należy uznać ZSL za ogniwo w łańcuchu partii politycznych ruchu ludowego*¹⁴. Dodatkowo krytykuje on (nie podając szczegółów na temat konkretnych tekstów) część opisów ZSL, które są jego zdaniem zbyt krytyczne wobec tego stronnictwa: [...] u niektórych badaczy dziejów ZSL przejawiają się tendencje do modernizacji historii i patrzenia oraz oceny przez pryzmat doby współczesnej, a nie wypływających z ówczesnych realiów uwarunkowań, w jakich przyszło działać¹⁵. Pomiedzy opisanymi wyżej poglądami sytuuje się opinia Andrzeja Friszkego: *Mimo niesuwerennego charakteru ZSL pozostało jednak pewnym elementem pluralizmu w społeczeństwie, choćby przez fakt odwoływania się do tradycji przedwojennego ruchu ludowego i wojennej epopei Batalionów Chłopskich. Tym samym obok przekazywanej społeczeństwu „najbardziej właściwej” tradycji ruchu komunistycznego i robotniczego (wydawnictwa, akademie, nazwy ulic) istniała wtórna, ale uznana tradycja ruchu ludowego*¹⁶.

Zanim będzie można postawić nowe (wymagające wcześniejszych szczegółowych badań źródłowych), mocno uargumentowane wnioski, dotyczące oceny poszczególnych okresów działalności ZSL, autor niniejszego artykułu przyjmuje podział Waldemara Parucha (zbliżony do niego zaprezentowali również Janusz Wrona i Andrzej Wojtas)¹⁷. Według niego ZSL było w latach 1949-1956 oraz 1959-1980 traktowane jako pas transmisyjny PZPR na wieś. Należy tu jednak dodać zastrzeżenie, że w latach 1959-

¹⁰ J. Gmitruk, *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe...*, s. 6.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże, s. 6-7.

¹³ Prezentacja „Biuletynu IPN” poświęconego dziejom ruchu ludowego w Polsce, [online] www.ipn.gov.pl/portal/pl/2/11305/Prezentacja_Biuletynu_IPN_poswieconego_dziejom_ruchu_ludowego_w_Polsce_Warszawa.html, 2 VI 2012.

¹⁴ J. Jachymek, *Stan badań...*, s. 13.

¹⁵ Tamże, s. 11.

¹⁶ A. Friszke, *Anatomia buntu. Kuroń, Modzelewski i komandosi*, Kraków 2010, s. 70.

¹⁷ W. Paruch, *Błądzenie po obrzeżach...*, s. 133-179; A. Wojtas, *Mysł polityczna Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w latach 1949-1962. Studium z dziejów zniewolonego ruchu politycznego*, Toruń 1991; J. Wrona, *ZSL w systemie...*, s. 271-285.

-1980 Stronnictwo pełniło również funkcję transmisyjną w drugą stronę – przekazując władzom oczekiwania chłopów i informacje o sytuacji na wsi. W latach 1956-1959 oraz w dekadzie lat 80. było natomiast partią „spenetrowaną” przez PZPR i mimo ciągłej kontroli ze strony aparatu partyjnego PZPR oraz aparatu bezpieczeństwa, posiadającą dużo większą niezależność niż w pozostałych okresach. Owa niezależność wzrosła w latach 1980-1981, a szczególnie od 1988 r.¹⁸ Dodać dla jasności należy, że szczególnie w latach 60. i 70. dla ZSL przyjęto model organizacji rolniczej, której zadaniem było zajmowanie się sprawami zawodowymi. Celnie sformułował to prezes ZSL Stanisław Gucwa: *My, ludowcy, powinniśmy umacniać zaufanie wszystkich rolników do polityki rolnej PZPR i ZSL i uzyskiwać dla niej poparcie w formie coraz lepszych wyników produkcji i inicjatywy tworzenia bardziej nowoczesnych form gospodarowania w rolnictwie*¹⁹. Podział ten jest równoznaczny z wyznaczonymi okresami czasowymi, w których ZSL było całkowicie uległe PZPR, tj. lat 1949-1956, 1959-1980, oraz w których dysponowało pewną autonomią – przełom październikowy oraz lata 80. Nigdy jednak ZSL, z wyjątkiem kilku ostatnich miesięcy działalności (utworzenie koalicji z „Solidarnością” i SD), nie podjęło całkowicie autonomicznej polityki²⁰.

Czy w związku z tym można stwierdzić, że ZSL nie działało w interesie wsi? Wiadomo przecież powszechnie, że jej skolektywizowanie, a następnie speגיעeryzowanie było celem partii komunistycznej. Rola ZSL w tym zakresie wymaga także szczegółowych badań, ale wiemy już, że ZSL stworzono właśnie m.in. dlatego, aby łatwiej można było wdrażać „przemiany” polskiej wsi. Komuniści, a nawet niektórzy z przedwojennych lewicowych ludowców, stojący na czele ZSL w latach 1949-1956, prowadzili wiele działań mających na celu socjalizację wsi. O ile regionalne władze ZSL starały się w większości wprowadzać (inną kwestią jest – na ile ochoczo) te niekorzystne dla wsi pomysły, to z wyegzekwowaniem tego od lokalnych władz i zwykłych członków ZSL było już bardzo trudno. Można to zilustrować tym, jakie w województwie krakowskim były efekty wieloletniej propagandy i nacisków (mocniejszych niż wobec bezpartyjnych chłopów) na szybkie przystępowanie członków ZSL do spółdzielni produkcyjnych. Oto w połowie 1950 r. w 23 krakowskich spółdzielniach było tylko 54 zeteselowców przy 339 członkach PZPR i 262 bezpartyjnych. W kolejnych latach było podobnie. W maju 1956 r. liczba spółdzielców-zeteselowców wynosiła 719 osób, to znaczy, że jedynie około co 20 członek stronnictwa w województwie krakowskim gospodarował kolektywnie. Członkowie ZSL z ulgą przyjęli upadek spółdzielni, przeciwko ich rozwiązywaniu nie protestowały także władze wojewódzkie stronnictwa, zwracając jedynie uwagę, aby nie rozkradano ich majątku. Odpowiedź na kluczowe pytanie – czy ZSL w województwie krakowskim przyczyniało się do kolektywizowania wsi? –

¹⁸ W. Paruch, *Błądzenie po obrzeżach...*, s. 137-145, 175; S. Dąbrowski, *Przełomowa dekada. Walka o narodzenie i zjednoczenie ruchu ludowego 1980-1990*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1992, nr 27, s. 60.

¹⁹ Cyt. za: W. Paruch, *Błądzenie po obrzeżach...*, s. 175.

²⁰ A. Dudek, *Wygaszanie sojuszu. Relacje pomiędzy władzami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w latach 1988-1989*, [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944-1989)...*, s. 339-348; G. Nieć, *Między tradycją...*, s. 176-178.

jest pozytywna. Był to jednak wpływ niewielki, zwłaszcza wobec nakładu kosztów oraz sił. Wynikało to z oporu nie tylko większości członków, ale także niektórych przedstawicieli władz Stronnictwa, szczególnie najniższego szczebla²¹.

Inna sytuacja była po roku 1956. Choć nadal realizowano wytyczne władz partyjno-rządowych, to nie były już one tak groźne dla wsi jak w okresie stalinowskim, a w krótkim okresie pierwszej połowy lat 70. XX w. niektóre z nich przyczyniały się nawet do rozwoju wsi i poprawy życia jej mieszkańców. Autor nie spotkał się z informacjami, aby w okresie 1956-1989 władze ZSL były inicjatorami niekorzystnych przepisów prawnych dotyczących wsi i rolnictwa. Zdarzały się natomiast przypadki odwrotne, gdy kolejne władze ZSL próbowały (zwykle bardzo ostrożnie) działać na korzyść rolników indywidualnych. Najbardziej znane jest doprowadzenie w 1983 r. do zapisu w konstytucji PRL gwarantującego trwałość w Polsce „rodzinnych gospodarstw rolnych”. Reprezentowanie i obronę interesów wsi wpisano do dokumentów programowych ZSL jednak dopiero w 1984 r. Mówiąc o tym, należy pamiętać, że nawet w latach 80. rola ZSL w kształtowaniu polityki państwa była minimalna, a w większości jej sfer – żadna. ZSL jednak popierało ją (co najmniej oficjalnie) niemal w całej rozciągłości²². Warto przeanalizować, kim byli członkowie Stronnictwa oraz jaka była motywacja ich zaangażowania. Niestety z powodu braku badań nie jest to łatwe, zwłaszcza dla okresu po 1956 r. Można przyrzeć się wynikom badań regionalnych w tym zakresie, dotyczących województwa krakowskiego w czasach stalinowskich. Co może być zaskoczeniem – analiza 661 życiorysów oraz ankiet członków ZSL z tego okresu i z tego województwa wykazała, że większość zeteselowców była związana z instytucjami ruchu ludowego nie tylko przed 1949 r. i podczas wojny, ale już przed 1939 r. Może dziwić, że jedynie pojedyncze osoby współpracowały w czasie wojny z prokomunistyczną partyzantką, natomiast tylko jedna osoba napisała (choćby tym można się było wówczas chlubić przed władzami naczelnymi ZSL oraz przed PZPR), że działała w Niezależnej Partii Chłopskiej – najbardziej akceptowanym w PRL „historycznym stronnictwie ludowym”. Ówczesnym wzorem dla zeteselowców miała być jednak PZPR i cechująca ją *bezwzględna i ofiarna dyscyplina [...], wielka i umiejętne zdolność wykonywania przez członków uchwał i postanowień władz partyjnych*²³. Konieczność ustępowania w każdej sytuacji władzom i członkom PZPR, często nieskuteczne poparcie władz ZSL dla swoich członków przy staraniach o pracę lub w pozyskiwaniu różnych profitów, cyklicznie pojawiające się plotki, iż ZSL przestanie istnieć, negatywne nastawienie władz ZSL do Kościoła katolickiego, ale przede wszystkim forsowanie pomysłu kolektywizacji wsi i oczekiwanie, że zeteselowcy będą w tym wypadku, podobnie jak przy wykonywaniu obowiązków względem państwa, świecić przykładem dla bezpartyjnych chłopów – wszystko to powodowało nie tylko chęć ucieczki z ZSL, ale głównie niską

²¹ M. Szpytma, *Zjednoczone? Stronnictwo?...*, s. 431.

²² J. Wrona, *ZSL w systemie...*, s. 278-282. Odminną opinię w tym względzie prezentuje A. Kołodziejczyk, *Marszałek Roman Malinowski – współtwórca Okrągłego Stołu i przełomu politycznego 1989 r.*, [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944-1989)*..., s. 327-337.

²³ A. Mieczkowski, *W obliczu totalitaryzmu – model ludowca w latach 1939-1949*, [w:] *Pokolenia i portrety...*, s. 130.

atrakcyjność Stronnictwa dla potencjalnych członków. Rzadko zdarzały się wypadki dobrowolnego akcesu, powiększanie szeregów odbywało się prawie zawsze w wyniku akcji werbunkowych, podczas których niemalże przymuszano do zapisywania się do ZSL. Wydaje się więc, że najliczniejsza grupa spośród kilkunastu tysięcy zeteselowców w województwie krakowskim to w większości członkowie tkwiący w ZSL w wyniku „zastania” i kontynuacji przed- i powojennej działalności w stronnictwach ludowych lub w Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici”. Wiedzieli oni, że zaprzestanie działalności może ściągnąć na nich uwagę Urzędu Bezpieczeństwa. W takich wypadkach często motywem mógł być swego rodzaju koniunkturalizm. Z pewnością znaczna część spośród 746 członków ZSL zajmujących w 1955 r. stanowiska w prezydiach Rad Narodowych czy z 1667 kolejnych (łącznie było to około 16% członków) pełniących funkcje radnych piastowała swoje urzędy chętnie, a przecież jednym z warunków, jakie musieli spełnić, była przynależność do Stronnictwa. Podobnie było w wypadku obsadzania stanowisk w Związku Samopomocy Chłopskiej i Gminnych Spółdzielniach, a także w innych instytucjach związanych z wsią. Można też przypuszczać, że dla pewnej części byłych działaczy przedwojennego SL, mających przed 1939 r. poglądy antysanacyjne, antyklerykalnie i wrogie ziemiaństwu, ZSL – zwłaszcza na poziomie regionalnym i na szczeblach lokalnych – nie musiało być całkowitym zaprzeczeniem wyznawanych ideałów. W wypadku wielu osób dochodziła także naturalna potrzeba publicznej aktywności w przestrzeni wiejskiej, która wydawała się niemożliwa do zaspokojenia poza instytucjami związanymi z obozem władzy. Zdarzały się także inne, specyficzne motywacje, np. w okresach zwiększonego werbunku do PZPR niektóre osoby zgłaszały się do ZSL, nie chcąc należeć do PZPR, ale wiedząc jednocześnie, że jako osoby bezpartyjne nie utrzymają zajmowanego miejsca pracy²⁴.

Motywacje pewnej grupy zeteselowców można także wywnioskować na podstawie funkcjonowania jednego z organów władz wojewódzkich ZSL w Krakowie – Wojewódzkiej Komisji Kontroli Stronnictwa. Jej działalność była nadzorowana nie tylko przez władze naczelne ZSL, ale przede wszystkim przez krakowski Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Komisja rozpoczęła prace w 1950 r., a jej głównym zadaniem było „czuwanie nad czystością szeregów”. Najczęstszą przyczyną skreślenia z listy było długotrwałe niewywiązywanie się z obowiązków statutowych. Z kolei najczęstszym powodem wykluczenia z ZSL było stwierdzenie „obcości klasowej”, gdy odkryto, że któryś z członków był kiedyś na przykład ziemianinem, lub „obcości politycznej”, gdy wyszła na jaw ukrywana dawna działalność w ugrupowaniach sanacyjnych lub aktywne zaangażowanie w PSL w latach 1945-1947²⁵. Usuwano także tych, którzy odważyli się publicznie skrytykować politykę władz – najczęściej kolektywizację czy wysoki wymiar obowiązkowych dostaw – lub wyraźnie lekceważyli swoje obowiązki związane z pełnieniem różnych funkcji, np. we władzach Kół ZSL. Łącznie w latach

²⁴ M. Szpytma, *Zjednoczone? Stronnictwo?...*, s. 428-429.

²⁵ Istniały dwie formy pozbawiania członkostwa: „skreślenie” było jakby automatycznym usunięciem z ZSL bez stwierdzenia winy, „wykluczenie” było natomiast poprzedzone swego rodzaju śledztwem i procesem, w którym podawano do publicznej wiadomości rodzaj przewiny członka.

1950-1956 z ZSL w województwie krakowskim usunięto co najmniej 1600 osób, z czego ok. 1000 dyscyplinarnie²⁶.

Jeśli mowa o władzach centralnych ZSL w okresie stalinowskim, to oprócz komunistów znaleźli się w nich także autentyczni przedwojenni ludowcy. Dla zbadania ich motywacji są potrzebne odrębne badania, ale nawet brak takowych skłania do ostrożnego traktowania opinii Jana Jachymka: [...] *wielu działaczy przedwojennego SL – mimo tak niekorzystnej sytuacji – wstąpiło do ZSL, chcąc jakby zamanifestować ciągłość działań polskiego ruchu ludowego*²⁷. Z kolei według Waldemara Parucha najistotniejszym wyróżnikiem jest tu to, czy ktoś rozpoczynał działalność w stronnictwie ludowym przed czy po 1949 r. W jego opinii jedynie ci pierwsi *mogli mieć jakiekolwiek poczucie ciągłości tradycji i kierować się motywacją ideową*, a dla drugich *stronnictwo było organizacją czasów Polski komunistycznej i przystępując do niego, szukali motywacji czerpanej z bieżącego życia. Decydowały tu raczej względy osobiste niż wybory ideowe*²⁸.

Jak już wspomniano, na temat tego, jakie były motywacje władz i członków ZSL w latach 1956-1989, nie ma zbyt wielu szczegółowych badań²⁹. Można jednak odnotować opinie uczestników ówczesnego życia politycznego. Tak o ZSL i SD mówił w 1990 r. Edward Gierek: *Stronnictwa te, moim zdaniem, były ofiarami samej koncepcji sojuszu partii i stronnictw przy niej afiliowanych. Działaczy centralnych tych stronnictw w gruncie rzeczy interesowała jedynie liczba posad rezerwowanych dla ich ludzi. Szczерze mówiąc, do tego sprowadzały się moje z nimi rozmowy. Stąd sądzę, że realizowanie pluralizmu politycznego za pośrednictwem tych partii nie miało żadnych szans powodzenia. Nie było zresztą wśród działaczy stronnictw woli sprawczej zmian. W rzeczywistości przywódcy ZSL i SD byli zadowoleni z istniejącej sytuacji, a troska ich sprowadzała się do zachowania pozycji danej im przez PZPR*³⁰. Jeszcze bardziej krytyczny był Tadeusz Kisielewski obserwujący działaczy ZSL z bliska (był m.in. dyrektorem ZHRL przy NK ZSL). W swoich zapiskach stwierdził: *Istotą ZSL – jako całości – jest oportunizm. Jest się w ZSL ponieważ lepiej być w nim, wygodniej życiowo niż być poza nim. Oto „filozofia” ogromnej większości członków stronnictwa, także chłopów. Co nie znaczy, że w niektórych, w wielu środowiskach ZSL nie utrzymuje się i nie kultywuje na miarę możliwości rzeczywistych tradycji ruchu ludowego*³¹. Podobne zdanie miał Andrzej Szczypiorski. Oceniał on działaczy ZSL gorzej niż pezetpeerowców: *W PZPR bywali ludzie, sam takich znałem, którzy wstępowali do partii, bo chcieli coś zrobić dla kraju, a to była jedyna możliwość skutecznego działania. Natomiast do SD czy ZSL szło się w tamtych czasach, przykro mi to powiedzieć, z czystego oportunizmu. Chodziło o to, żeby jakoś zabezpieczyć*

²⁶ Tamże, s. 429.

²⁷ J. Jachymek, *Stan badań...*, s. 16.

²⁸ W. Paruch, *Politycy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego – cechy grupowe*, „Dzieje Najnowsze” R. 32, 2000, nr 4, s. 45-46.

²⁹ Tamże, s. 49-51, 54-57; A. Wojtas, *Kooptacja ludowców do komunistycznego systemu politycznego w Polsce i jej konsekwencje*, [w:] *Historia i polityka. Studia i rozprawy dedykowane Profesorowi Adamowi Koseskiemu w 65. rocznicę urodzin*, Pułtusk 2004, s. 565-568.

³⁰ J. Rolicki, Edward Gierek. *Przerwana dekada. Wywiad rzeka*, Warszawa 1990, s. 75.

³¹ T. Kisielewski, *Zapiski historyczno-polityczne z lat 1981-1991*, Częstochowa 1994, s. 100-101.

sobie tyły i zrobić niewielką karierę. Otóż, nie należy sobie tego poczytywać za powód do chwały. Dodawał jednak: *Uważam, że jest rzeczą głęboko nieuczciwą jakiegokolwiek uogólnienie. Przed rokiem 1989 każdy polityczny wybór był sprawą indywidualną i musi być indywidualnie oceniany*³². Dość bezpośrednio pisze ostatnio na ten temat Aleksander Łuczak w wydanej niedawno książce *Dekada polskich przemian: Magnesem przyciągającym w szeregi ZSL była ograniczona, ale jednak stwarzająca prawdopodobieństwo awansu, polityka kadrowa. W latach siedemdziesiątych, a zwłaszcza osiemdziesiątych, działalność ZSL, prowadzona z dużą umiejętnością, koncentrowała się na zagwarantowaniu puli stanowisk dla jego działaczy w urzędach centralnych i administracji terenowej*³³. Ze zrozumiałych względów inna była opinia działaczy ZSL, szczególnie wysokiego szczebla, w tym prezesów NK ZSL, którzy jak Stanisław Gucwa, Roman Malinowski czy marszałek Sejmu z ramienia ZSL Dyzma Gałaj starali się wykazywać po 1989 r. rolę ZSL w poprawie sytuacji w Polsce, w tym szczególnie na wsi³⁴. Jak można podejrzewać, zwykle bardzo pozytywnie z perspektywy końca XX i początku XXI w. na swą działalność w ZSL patrzyli też inni działacze i szeregowi członkowie tego stronnictwa. Z ich wypowiedzi wynika również, że najczęstszym impulsem, który decydował o wstąpieniu do ZSL, były ludowe tradycje rodzinne czy praca na rzecz wsi i chłopów, która – jak podawali – nie byłaby możliwa bez zaangażowania politycznego. O czym już wyżej nadmieniono, dla wielu bezpośrednią przyczyną podpisania deklaracji członkowskiej ZSL były wcześniejsze próby wciągnięcia ich do PZPR, na co nie chcieli się zgodzić, jednocześnie zdając sobie sprawę, że brak jakiegokolwiek afiliacji politycznej może skutkować koniecznością zmiany miejsca pracy³⁵.

³² A. Szczypiorski, *Wszystko się już rozstrzygnęło*, „Przegląd Tygodniowy” 1998, 28 I.

³³ A. Łuczak, *Dekada polskich przemian. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 2010, s. 78.

³⁴ J. Kania, *Marszałkowie i prezesi. Mówią – Dyzma Gałaj, Stanisław Gucwa, Roman Malinowski*, Warszawa 1992; S. Gucwa, *Od „Wici” do Marszałka Sejmu*, Warszawa 1995; R. Malinowski, *Wielka koalicja. Kulisy, rozmawiają M. Janicki, S. Podemski*, Warszawa 1992; tenże, *Porozumienie 1989. Historia i współczesność*, Warszawa 2009. Przykładem pozytywnej oceny ZSL ze strony byłych jej działaczy niższego szczebla jest np. tekst S. Durlęja, *O ZSL polemicznie*, [w:] *Dzieje partii...*, s. 313-315. Mimo tłumaczenia się przywódców ZSL ze swojej działalności ich postawa jest jednak często krytykowana w literaturze naukowej, zob. np. J. Kukułka, *Klientelizm proradziecki ludowców w Polsce Ludowej*, [w:] *Dzieje partii...*, s. 443-459. Warto także wspomnieć o tym, że również jeszcze w trakcie aktywności politycznej przed 1989 r. przywódcy ZSL próbowali przedstawiać swoją działalność w pozytywnym świetle, zob. np.: S. Ignar, *Sojusz i samodzielność. Artykuły i przemówienia*, Warszawa 1983, s. 7-9, 195, *Biblioteka Myśli Ludowej*; C. Wycech, *W piętnastolecie działalności Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1964, nr 6, s. 3-35; S. Gucwa, *Aktualne problemy ideologiczne w działalności Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego*, Warszawa 1978, s. 33-34.

³⁵ *Pamiętniki nowego pokolenia chłopów polskich. Materiały konkursowe*, wybór i oprac. A. Budzyński, J. Gmitruk, t. 1, Warszawa 1996, s. 151, 157 (W. Goliński); s. 229-230, 232 (B. Magusiak); t. 2, Warszawa 1997, s. 9, 14 (A. Gajewski); t. 4, Warszawa 1998, s. 280 (E. Wójtowicz); t. 5, Warszawa 1999, s. 12 (S. Ławicki); s. 196 (J. Nanowski); t. 6, Warszawa 1999, s. 40 (Konstanty Radosz); s. 290 (S. Brożek); t. 7, Warszawa 2000, s. 40-41 (R. Erdmann); t. 10, Warszawa 2001, s. 28 (J. Idziak); s. 127-128 (M. Piekarczyk); t. 11, Warszawa 2002, s. 45 (J. Bąk); s. 200-201 (W. Gizler); s. 261 (A. Lejwoda); t. 12, Warszawa 2002, s. 120, 123 (E. Kasiński); t. 13, Warszawa 2003, s. 49 (P. Brzozowski); s. 217 (L. Dylewski); t. 15, Warszawa 2004, s. 358 (A. Pacuła); s. 397 (Wieśka).

Jakim zatem mianem da się określić członków tak funkcjonującej organizacji politycznej? Wydaje się, że można (poza indywidualnymi przypadkami) wykluczyć postawy idealistyczne. W grę wchodzi tu głównie koniunkturalizm (z powodu różnych motywacji jego ocena winna zależeć od analizy każdego przypadku z osobna), a w mniejszej mierze – realizm. Autor zdaje sobie jednak sprawę, że konstatacje te należy jednak traktować bardziej jako tezy niż twardo udowodnione stwierdzenia. Ostateczne ustalenia możliwe byłyby do zarysowania jedynie po dokonaniu szczegółowych i dogłębnych badań.

Zamiast więc podsumowania można podać przykład ludowca, który w opinii autora w trudnych latach PRL był w odróżnieniu od większości działaczy ZSL twardym realistą³⁶. Mowa tu o Stanisławie Mierzwie, najbliższym współpracowniku Wincentego Witosa w ostatnich latach jego życia, członku naczelnych władz przedwojennego SL, SL Roch i Mikołajczykowskiego PSL, skazanym w moskiewskim procesie „Szesnastu” i krakowskim WiN i PSL, najważniejszym przywódcy w latach 1956-1985 dla tych niezależnych ludowców, którzy pozostali w Polsce (w 1966 r. został nieformalnie obwołany następcą Mikołajczyka na terenie kraju). Jego zdaniem angażować się w działalność oficjalnego ruchu politycznego wsi, tj. ZSL, można było jedynie wówczas, gdy gwarantowało to możliwość realnego wpływu na jego działalność lub funkcjonowanie poszczególnych jego struktur. W opinii Mierzwę takie możliwości zdarzały się jednak bardzo rzadko. Podczas przemian październikowych namawiany do zaangażowania się w ZSL przez najwyższe władze tego stronnictwa postawił warunki, których nie chciałno zrealizować³⁷. Gdy na przełomie 1956 i 1957 Jan Szczepański, lider niezależnych ludowców w Łódzkiem, zapytał go, co czynić, i zgłaszał chęć zaangażowania się w działalność ZSL, uzyskał od Mierzwę odpowiedź: *Jakbyście więc mieli odpowiedni zespół, to spróbujcie. Jeśli więc będziecie widzieć warunki i możliwości jakiegokolwiek pracy, to do ZSL można wstąpić, jeżeli zaś nie – to pytanie nie ma sensu*³⁸. W Krakowie Mierzwa stosował jeszcze dodatkowo inną zasadę. Był przeciwny wstępowaniu do ZSL byłych wysokich działaczy PSL, ale zachęcał do tego niektóre osoby, m.in. z myślą, aby były wsparciem dla bardziej niezależnie nastawionych działaczy, a zarazem także źródłem wiedzy dla Mierzwę o sytuacji w ZSL³⁹. Co ważne, ten sposób działalności przynosił efekty, co było zauważane także przez osoby spoza środowiska ludowego. Tak np. podsumował jego działalność Zbigniew Dyka: *Tam, gdzie nie mógł stawiać wielkich kroków, szedł ma-*

³⁶ Do odmowy uznania go za „idealistę” skłania m.in. fakt, że nie był skłonny angażować się w ambitne pomysły, które nie miały szans powodzenia. Jako przykład można uznać zniechęcanie w 1957 r. Tadeusza Nowaka, byłego prezesa Zarządu Wojewódzkiego PSL w Poznaniu, do prób powołania Chrześcijańskiego Stronnictwa Ludowego.

³⁷ A. Fitowa, *Stanisław Mierzwa „Słomka” na tle swoich czasów*, Wierchosławice 1994, s. 184-185; M. Szpytma, *Stanisław Mierzwa i ZSL. Wzajemne relacje w okresie tzw. przełomu październikowego 1956-1957*, [w:] *Stanisław Mierzwa 1905-1985. Ludowiec i działacz niepodległościowy*, red. M. Szpytma, Warszawa-Kraków 2011, s. 186 i n.

³⁸ Archiwum Oddziału IPN w Krakowie, sygn. IPN Kr 010/9287/CD, Akta sprawy agenturalno-grupowej o kryptonimie „Oset”, t. 3, Łódź 18 X 1957, Pismo Naczelnika Wydziału III KW MO w Łodzi do Naczelnika Wydziału III KW MO w Krakowie, s. 64-65.

³⁹ M. Szpytma, *Stanisław Mierzwa...*, s. 189-191.

łymi krokami do zamierzonego celu. I większość tych celów, powoli, ale „palikując” (nie wszystko naraz czyniąc, bo był to człowiek zasadniczy, ale elastyczny) – osiągał. Osiągał więc sukcesy, które potem urastały, i mnożyły się⁴⁰. Opisując efekty jego pracy, nie można choćby pominąć tego, że w latach 1957-1958 w dużej mierze dzięki niemu funkcjonowała niezależna organizacja ludowa, jaką było Chłopskie Towarzystwo Oświaty i Kultury, a gdy w wyniku nacisku władz musiała zostać rozwiązana, skupił się na kultywowaniu historii ruchu ludowego. To dzięki jego staraniom powstało działające do dziś Muzeum Wincentego Witosa w Wierchosławicach i Towarzystwo Przyjaciół tego Muzeum. Miał udział w budowie pomników Witosa m.in. w Warszawie i w Tarnowie⁴¹. Taką działalność uważał za realną i dopuszczalną i w tych działaniach nie tylko nie przeszkadzała mu współpraca z ZSL, ale przez bliskich sobie ludzi w gronie członków ZSL kontaktował się nawet z prezesami Stronnictwa. Z inicjatywy Mierzwy powstało także wiele poważnych prac historycznych o przedwojennym ruchu ludowym oraz o BCh. Niektórych jego współpracowników będzie można odnaleźć później w „Solidarności” Rolników Indywidualnych⁴². Jednocześnie Mierzwa sam nigdy nie wstąpił do ZSL (ani do „Solidarności”), trzymając swoje nazwisko na lepsze czasy. Zachęcany wielokrotnie do członkostwa w ZSL odpowiedział jednej z osób: *Po prostu chcę, żeby kiedyś mógł ktoś powiedzieć, że jednak byli działacze ludowi co wiernie wytrwali przy swoich założeniach ideologicznych*⁴³. Niestety nie dożył kresu PRL i trudno stwierdzić, na czym polegałby jego realizm w rzeczywistości przełomu ustrojowego 1989 r.

BIBLIOGRAFIA

- Archiwum Oddziału IPN w Krakowie, sygn. IPN Kr 010/9287/CD, Akta sprawy agenturalno-grupowej o kryptonimie „Oset”, t. 3, 6.
- Cimek H., *Legalne chłopskie partie rewolucyjne w drugiej Rzeczypospolitej*, Białystok 1988.
- Cimek H., *Poglądy Międzynarodówki Komunistycznej i Międzynarodówki Chłopskiej w sprawie politycznego ruchu chłopskiego*, [w:] *Sojusznicy i przeciwnicy ruchu ludowego 1895-1995*, red. J. Jachymek, Lublin 1996.
- Dąbrowski S., *Od „okrąglego stołu” do utworzenia rządu T. Mazowieckiego, kierunki i efekty ewolucji politycznej w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym*, „Annales UMCS. Sectio K” 1999, Vol. 6.

⁴⁰ Przemówienie adw. Zbigniewa Dyki wygłoszone w Wierchosławicach w dniu 19 X 1985 r. nad trumną mec. Stanisława Mierzwy, „Palestra” 1986, nr 5-6, s. 97.

⁴¹ J. Skicki, *Wkład Stanisława Mierzwy w powołanie oraz działalność Muzeum Wincentego Witosa w Wierchosławicach oraz Towarzystwa Przyjaciół tego Muzeum*, [w:] *Stanisław Mierzwa 1905-1985...*, s. 232 i n.; *Jestem posłem PSL. Rozmowa z Franciszkiem Kieciem*, „Gazeta Wyborcza” 1989, 30 VIII.

⁴² Np. wiceprzewodniczący „S” RI Jan Antoń przez wiele lat był blisko związany z Mierzwą; na temat tego okresu zob. T. P. Rutkowski, *Wobec opozycji i NSZZ „Solidarność” (1976-1985)*, [w:] *Stanisław Mierzwa. 1905-1985...*, s. 232 i n.

⁴³ Archiwum Oddziału IPN w Krakowie, sygn. IPN Kr 010/9287/CD, Akta sprawy agenturalno-grupowej o kryptonimie „Oset”, t. 6, Meldunek źródła „Pewny” z 25 VIII 1963, s. 10.

- Dąbrowski S., *Przełomowa dekada. Walka o narodzenie i zjednoczenie ruchu ludowego 1980-1990*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1992, nr 27.
- Dudek A., *Wygaszanie sojuszu. Relacje pomiędzy władzami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w latach 1988-1989*, [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944-1989)*, t. 4: *Między apologią a negacją*, red. nauk. J. Gmitruk, E. Leniart, Warszawa 2010.
- Durlej S., *O ZSL polemicznie*, [w:] *Dzieje partii i stronnictw chłopskich w Europie*, t. 2: *W podzielonej Europie*, red. J. R. Szaflik [i in.], Pułtusk–Warszawa 2007.
- Fedyszak-Radziejowska B., *Stracone elity, zakwestionowane wartości. Społeczne aspekty doświadczeń mieszkańców wsi w latach 1944-1990*, [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944-1989)*, t. 4: *Między apologią a negacją*, red. nauk. J. Gmitruk, E. Leniart, Warszawa 2010.
- Fitowa A., *Stanisław Mierzwa „Słomka”. Na tle swoich czasów*, Wierchosławice 1994.
- Friszke A., *Anatomia buntu. Kuroń, Modzelewski i komandosi*, Kraków 2010.
- Gmitruk J., *Ruch ludowy w Polsce po 1989 r.*, [w:] *Dzieje partii i stronnictw chłopskich w Europie*, t. 2: *W podzielonej Europie*, red. J. R. Szaflik [i in.], Pułtusk–Warszawa 2007.
- Gmitruk J., *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe 1949-1989*, Warszawa 2004.
- Gmitruk J., *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe 1949-1989. Formy dyskryminacji i ograniczania aktywności ludowców*, [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1956-1989). Materiały z konferencji naukowej, 27-28 listopada 2003 r. w Rzeszowie pt. „Wies i ruch ludowy a władza w PRL w latach 1956-1989”*, t. 2, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2004.
- Gucwa S., *Aktualne problemy ideologiczne w działalności Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego*, Warszawa 1978.
- Gucwa S., *Od „Wici” do Marszałka Sejmu*, Warszawa 1995.
- Ignar S., *Sojusz i samodzielność. Artykuły i przemówienia*, Warszawa 1983, *Biblioteka Myśli Ludowej*.
- Jachymek J., *Stan badań i postulaty badawcze nad dziejami Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (1949-1989)*, [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944-1989)*, t. 4: *Między apologią a negacją*, red. nauk. J. Gmitruk, E. Leniart, Warszawa 2010.
- Jestem posłem PSL. Rozmowa z Franciszkiem Kiciem*, „Gazeta Wyborcza” 1989, 30 VIII.
- Kania J., *Marszałkowie i prezesi. Mówią – Dyżma Gałaj, Stanisław Gućwa, Roman Malinowski*, Warszawa 1992.
- Kisielewski T., *Zapiski historyczno-polityczne z lat 1981-1991*, Częstochowa 1994.
- Kołodziejczyk A., *Marszałek Roman Malinowski – współtwórca Okrągłego Stołu i przełomu politycznego 1989 r.*, [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944-1989)*, t. 4: *Między apologią a negacją*, red. nauk. J. Gmitruk, E. Leniart, Warszawa 2010.
- Kukułka J., *Klientelizm proradziecki ludowców w Polsce Ludowej*, [w:] *Dzieje partii i stronnictw chłopskich w Europie*, t. 2: *W podzielonej Europie*, red. J. R. Szaflik [i in.], Pułtusk–Warszawa 2007.
- Luczak A., *Dekada polskich przemian. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 2010.
- Malinowski R., *Porozumienie 1989. Historia i współczesność*, Warszawa 2009.
- Malinowski R., *Wielka koalicja. Kulisy, rozmawiają M. Janicki, S. Podemski*, Warszawa 1992.
- Mieczkowski A., *W obliczu totalitaryzmu – model ludowca w latach 1939-1949*, [w:] *Pokolenia i portrety. Wzór osobowy ludowca w XX wieku*, red. nauk. A. Wójcik, W. Paruch, Lublin 2000.

- Nieć G., *Miedzy tradycją, historią a polityką. Ludowcy w okresie przelomu ustrojowego 1989-1991*, Kraków 2004.
- Pamiętniki nowego pokolenia chłopów polskich. Materiały konkursowe*, wybór i oprac. A. Budzyński, J. Gmitruk, t. 1, 2, 4-7, 10-13, 15, Warszawa 1996-2004.
- Paruch W., *Błądzenie po obrzeżach komunizmu – o politykach i działaczach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego*, [w:] *Pokolenia i portrety. Wzór osobowy ludowca w XX wieku*, red. nauk. A. Wójcik, W. Paruch, Lublin 2000.
- Paruch W., *Politycy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego – cechy grupowe*, „Dzieje Najnowsze” R. 32, 2000, nr 4.
- Prezentacja „Biuletynu IPN” poświęconego dziejom ruchu ludowego w Polsce, [online] www.ipn.gov.pl/portal/pl/2/11305/Prezentacja_Biuletynu_IPN_poswieconego_dziejom_ruchu_ludowego_w_Polsce_Warszawa.html, 2 IV 2012.
- Przemówienie adw. Zbigniewa Dyki wygłoszone w Wierchosławicach w dniu 19 X 1985 r. nad trumną mec. Stanisława Mierzwy, „Palestra” 1986, nr 5-6.
- Rolicki J., *Edward Gierek. Przerwana dekada. Wywiad rzeka*, Warszawa 1990.
- Rutkowski T. P., *Wobec opozycji i NSZZ „Solidarność” (1976-1985)*, [w:] *Stanisław Mierzwa 1905-1985. Ludowiec i działacz niepodległościowy*, red. M. Szpytma, Warszawa-Kraków 2011.
- Skicki J., *Wkład Stanisława Mierzwy w powołanie oraz działalność Muzeum Wincentego Witosa w Wierchosławicach oraz Towarzystwa Przyjaciół tego Muzeum*, [w:] *Stanisław Mierzwa 1905-1985. Ludowiec i działacz niepodległościowy*, red. M. Szpytma, Warszawa-Kraków 2011.
- Szczypiorski A., *Wszystko się już rozstrzygnęło*, „Przegląd Tygodniowy” 1998, 28 I.
- Szpytma M., *Dorobek IPN w zakresie badania historii wsi i ruchu ludowego w latach 2000-2010* [w druku].
- Szpytma M., *Stanisław Mierzwa i ZSL. Wzajemne relacje w okresie tzw. przelomu październikowego 1956-1957*, [w:] *Stanisław Mierzwa 1905-1985. Ludowiec i działacz niepodległościowy*, red. M. Szpytma, Warszawa-Kraków 2011.
- Szpytma M., *ZSL w województwie krakowskim (1949-1956). Geneza – ludzie – działalność*, Kraków 2013.
- Szpytma M., *Zjednoczone? Stronnictwo? Ludowe? Geneza i działalność ZSL ze szczególnym uwzględnieniem okresu stalinowskiego*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 10-11.
- ZSL w województwie krakowskim (1949-1956). Geneza – ludzie – działalność*, Kraków 2013.
- Turkowski R., *Spory o miejsce Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w systemie politycznym PRL (1956-1970)*, „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego” 2005, nr 21.
- Wojtas A., *Kooptacja ludowców do komunistycznego systemu politycznego w Polsce i jej konsekwencje*, [w:] *Historia i polityka. Studia i rozprawy dedykowane Profesorowi Adamowi Koseskiemu w 65. rocznicę urodzin*, Pułtusk 2004.
- Wojtas A., *Mysł polityczna Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w latach 1949-1962. Studium z dziejów zniewolonego ruchu politycznego*, Toruń 1991.
- Wrona J., *System partyjny w Polsce 1944-1950. Miejsce, funkcje, relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1997.

- Wycech C., *W piętnastolecie działalności Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1964, nr 6.
- Wrona J., *ZSL – rola i miejsce w systemie partyjnym PRL*, [w:] *Dzieje i przyszłość ruchu ludowego*, t. 2: *Polska Ludowa (1944/45–1989)*, red. nauk. W. Paruch, S. J. Pastuszka, R. Turkowski, Warszawa 2002.
- Wrona J., *ZSL w systemie politycznym PRL*, [w:] *Dzieje partii i stronnictw chłopskich w Europie*, t. 2: *W podzielonej Europie*, red. J. R. Szaflik [i in.], Pułtusk–Warszawa 2007.

Dr Mateusz SZPYTMA – absolwent Wydziału Historycznego UJ (kierunek historia) oraz Wydziału Prawa i Administracji UJ (kierunek nauki polityczne), doktor nauk humanistycznych z zakresu historii (na podstawie pracy „Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w województwie krakowskim 1949-1956. Geneza – Członkowie – Działalność”). Zajmuje się historią wsi, w tym ruchu ludowego, a także losami Polaków podczas II wojny światowej oraz dziejami aparatu represji w Polsce „ludowej”. Jest autorem i współautorem kilku książek, w tym m.in. *The Risk of Survival. The Rescue of the Jews by the Poles and the Tragic Consequences for the Ulma Family from Markowa* (Warszawa–Kraków 2009). Pod jego redakcją ukazała się praca *Stanisław Mierzwa 1905-1985. Ludowiec i działacz niepodległościowy* (Warszawa–Kraków 2011). Pracuje w Oddziale Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie.